

To będą nocne derby. Roma podchodzi do nich wzmocniona serią korzystnych wyników. Lazio wspierane będzie przez swoich fanów. Kto okaże się mocniejszy? Oto jak o tym spotkaniu mówi Zbigniew Boniek, niegdyś gracz Romy i ekspert od meczów, które się liczą.

Kto przed tym meczem jest w lepszej sytuacji?

ZB: Obie drużyny są w dobrej. Roma miała trochę problemów na początku, ale teraz wraca na swój poziom. Lazio jest na fali entuzjazmu. Zostawiło już problemy za sobą.

Nieobecność Tottiego zaważy na meczu?

ZB: Zespół nie powinien być uzależniony tylko od jednego gracza. To by go ograniczało. Nawet jeśli mowa o Tottim. To samo dotyczy zresztą Lazio, jeśli nie zagra Klose.

Kogo postawiłby Pan na miejsce Tottiego?

ZB: Zmiennikiem może być Pjanic z Osvaldo i jednym z trójki Bojan, Borini i Borriello.

A co z bramkarzami? Kto daje większy spokój?

ZB: Marchetti ma za sobą dobry występ w meczu z Fiorentiną a to mu na pewno pomoże. Na początku brakowało mu pewności siebie, ale teraz wraca do formy. Stekelenburg zagra i nie sądzę, żeby kontuzja wpłynęła na jego formę.

Lamela będzie w końcu do dyspozycji. To on odegra kluczową rolę?

ZB: To utalentowany gracz, ale jest jeszcze bardzo młody i nie może jeszcze robić różnicy.

A więc kto odegra kluczową rolę?

ZB: Sędzia [śmieje się - od red.]. Dla Lazio może to być Rocchi, dla Romy Osvaldo lub Pjanic.

Słabe punkty Romy?

ZB: Nie sądzę, żeby Roma takie miała. Atakują i bronią w jedenastu.

To derby debutantów. Co się zmienia w stosunku do przeszłości?

ZB: Jeśli wygra Roma, to będzie kilka osób, które dokonają tego po raz pierwszy. Jeśli przegra Lazio, to będzie kilka osób, które przegrają po raz pierwszy, a nie po raz szósty z kolei. Wszystkie serie muszą się kiedyś skończyć.

Na ławce Lazio może nastąpić trzęsienie ziemi?

ZB: Byłoby mi przykro z powodu Reji, ale kibicować będę Romie.

Wynik?

ZB: Obstawiam remis.

Autor: kaisa